



Sygn. akt II UK 273/10

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku U. O.  
przeciwko Zakładowi Emerytalno-Rentowemu Ministerstwa [...]  
o policyjną rentę rodzinną,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 lutego 2011 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]  
z dnia 24 marca 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **Uzasadnienie**

Sąd Okręgowy – Sąd Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2009 r. oddalił odwołanie U. O. od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa [...] z dnia 25 kwietnia 2008 r., odmawiającej prawa do policyjnej renty rodzinnej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że U.O., urodzona 9 września 1957 r., zawarła związek małżeński z A. O. w dniu 24 lutego 1996 r. i w związku tym pozostawała do chwili śmierci A. O., tj. do dnia 26 marca 2004 r. Małżonkowie nie mieli dzieci. Po

zawarciu związku małżeńskiego odwołująca się zamieszkała i pracowała w P., zaś jej małżonek zamieszkiwał bądź to w W., bądź przebywał w swoim domu jednorodzinnym w T. Wspólnie małżonkowie mieszkali w W. w okresie od listopada 1997 r. do stycznia 2000 r., gdy odwołująca się została oddelegowana do pracy w Ministerstwie [...]. Po zakończeniu delegacji, z uwagi na pracę, powróciła ponownie do P. Na przełomie stycznia i lutego 2000 r. nastąpiła faktyczna separacja małżonków, gdy wnioskodawczyni wyprowadziła się z mieszkania męża. Latem 1999 r. A. O. wniósł pozew o rozwiązanie małżeństwa przez rozwód bez orzekania o winie stron z uwagi na niezgodność charakterów. Z żądaniem takim nie chciała zgodzić się jego żona, wyrażając jednak zgodę na rozwód, ale tylko z orzeczeniem wyłącznej winy męża. Z powodu śmierci męża postępowanie w sprawie rozwodowej zostało umorzone.

Małżeństwo O. nie było zgodne. Zmarły był uzależniony od alkoholu. Latem 1996 r. odwołująca się zawiadomiła policję o znęcaniu się nad nią psychicznym i fizycznym przez męża, ostatecznie jednak wniosek ten wycofała. Ponownie wiosną 1998 r. zawiadomiła Policję, gdy mąż groził jej śmiercią. Małżonkowie spędzili wspólnie jedynie Boże Narodzenie w 2000 r. i były to ostatnie, faktyczne kontakty małżonków. W następnych okresach spotykali się już tylko na sprawach rozwodowych. Z załączonego wykazu biletów, potwierdzających podróże na trasie L., W., K. – P. wynika, iż małżonkowie odwiedzali się w okresie od lutego 1997 r. do lipca 2000 r. W czasie pobytu odwołującej się w W. małżonkowie wspólnie pokrywali koszty utrzymania, zaś po jej powrocie do P. każdy z małżonków utrzymywał się samodzielnie. Wnioskodawczyni nie miała ustalonego prawa do alimentów po zmarłym mężu. Odwołująca się nie odwiedzała męża w szpitalu podczas jego ostatniego leczenia szpitalnego, nie знаła także daty jego śmierci. Obowiązków związanych z pogrzebem A. O. dopełnił brat zmarłego J. O. A. O. w dniu śmierci, tj. 26 marca 2004 r., miał ustalone prawo do emerytury. W dniu 8 kwietnia 2008 r. U. O. złożyła wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym funkcjonariuszu A. O.

Poddając ocenie prawnej powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że odwołująca się nie nabyła prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu z uwagi na niespełnienie przesłanki wskazanej w art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998

r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., zwanej dalej „ustawą o emeryturach i rentach”) w związku z art. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67 ze zm., zwanej dalej „ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy”), bowiem do chwili śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej i nie miała ustalonych wyrokiem sądu lub ugodą sądową prawa do alimentów z jego strony. W ocenie Sądu, między małżonkami nie istniała wspólność małżeńska, bowiem brak było faktycznych więzi fizycznych, emocjonalnych i duchowych. Potwierdza to fakt złożenia latem 1999 r. pozwu rozwodowego przez męża wnioskodawczyni i postawa odwołującej się, która wyraziła zgodę na rozwód. Według Sądu Okręgowego, godząc się na rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, wnioskodawczyni uznawała, że w istocie nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego i nie widziała możliwość kontynuowania tego związku. Sąd ten podkreślił, że zerwane zostały również więzi gospodarcze między małżonkami, którzy prowadzili wspólne gospodarstwo domowe tylko przez okres, gdy odwołująca się zamieszkiwała wspólnie z mężem w W., tj. od listopada 1997 r. do grudnia 1999 r. Każdy z małżonków przed zawarciem związku posiadał swój majątek osobisty, brak zaś było wspólnego majątku dorobkowego. Sąd zwrócił także uwagę, że faktyczne kontakty między małżonkami trwały tylko do lipca 2000 r., i tylko w tym okresie małżonkowie odwiedzali się regularnie, a po tej dacie separacja była już trwała. Zdaniem Sądu Okręgowego w toku postępowania sądowego ustalono, że w chwili śmierci męża, nie istniała między małżonkami więź duchowa, nie utrzymywali oni ze sobą kontaktów, nie interesowali się swoim losem i nie wspomagali finansowo.

Rozpoznając apelację odwołującej się, Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe. Uzupełnienie to polegało na zapoznaniu się z aktami sprawy rozwodowej prowadzonej przez Sąd Okręgowy zainicjowanej wniesieniem pozwu przez Adama

O., która zakończyła się umorzeniem postępowania z uwagi na śmierć powoda i zaliczeniu w poczet materiału dowodowego zeznań: A. O. i M. K., a także sprzeciwu odwołującej się, wniosku powoda, oraz informacji Komendy Powiatowej. Wymienione dowody Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodne i istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzeniu apelującej, że między małżonkami istniało pożycie małżeńskie przed śmiercią A.O., sprzeciwiają się poczynione w sprawie bezsporne ustalenia, że małżonkowie mieszkali oddzielnie od stycznia lub początku lutego 2000 r. i nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego oraz wyraźne dążenie męża wnioskodawczynie do rozwiązania małżeństwa. Sąd odwoławczy ponadto stwierdził, że przebieg sprawy rozwodowej nie wskazywał na możliwość pogodzenia się małżonków lub na ewentualność ponownego podjęcia współżycia po spełnieniu pewnych warunków. Ocenę tę wzmocniły ustalenia Sądu drugiej instancji poczynione na podstawie dowodów w postaci testamentów sporządzonych przez męża odwołującej się w 1996 r. i ponownie 12 września 2000 r., które regulują kwestię spadkobrania w sposób jednoznacznie niekorzystny dla żony. Sąd podniósł także, że deklarowane ze strony wnioskodawczynie kontakty małżonków za pośrednictwem innych osób nie są najlepszą wizytówką małżeńskich stosunków, a rozmowy przed kolejnymi rozprawami rozwodowymi są wprawdzie rzeczą normalną, ale też poniekąd wymuszoną. W tych warunkach ustalenie Sądu Okręgowego, że od lipca 2000 r. separacja małżonków - w sensie faktycznym - była już trwała, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie budziło zastrzeżeń. Podzielając zatem ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny zaakceptował też ocenę prawną poczynioną przez ten Sąd prowadzącą do wniosku, że wnioskodawczynie nie spełniała przesłanki warunkującej prawo do renty rodzinnej, jaką jest pozostawanie wdowy we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci męża, wobec czego wyrokiem z dnia z dnia 24 marca 2010 r. oddalił apelację odwołującej się.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej wnioskodawczynie powołała się na naruszenia przepisów postępowania cywilnego:

- art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku przekroczenia granic swobodnej oceny zeznań świadków: M. K., P. K., wyjaśnień U. O., w świetle ujawnionych dowodów na

okoliczność, że A. O. wyraźnie dążył do rozwiązania małżeństwa, że przebieg sprawy rozwodowej nie wskazywał na pogodzenie się małżonków lub na ewentualność ponownego podjęcia współżycia po spełnieniu pewnych warunków, że od lipca 2000 r. separacja małżonków - w sensie faktycznym - była już trwała;

- art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 pkt 2 k.p.c. poprzez:

- pominięcie w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku ustaleń dotyczących istotnych okoliczności w sprawie, takich jak: wieloletniego uzależnienia A. O. od alkoholu, ustalenia czy doszło u niego do zaburzeń osobowości, czy występował u niego nałogowy alkoholizm, a może już alkoholizm przewlekły, czy alkoholizm A. O. miał wpływ na wzajemne relacje między małżonkami, przez co treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia, a także
- niewyjaśnienie podstawy prawnej zaskarżonego wyroku, tzn. jaki stan prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia,

- art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji;

- przepisu § 19 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10 poz. 49 ze zm.) poprzez przerzucenie ciężaru dowodu spoczywającego na pozwanym organie emerytalnym, co do faktu, że odwołująca się do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, na odwołującą się;

- art. 381 k.p.c. przez przeprowadzenie z urzędu dowodów niezgłoszonych przez żadną ze stron, a które mogły być powołane w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Naruszenia prawa materialnego skarżąca upatrywała natomiast w:

- obrazie przepisu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, polegającej na ustaleniu, że pomiędzy małżonkami do chwili śmierci A. O. nie istniała więź emocjonalna i duchowa, a A. O. wyraźnie dążył do rozwiązania małżeństwa, że przebieg sprawy rozwodowej nie wskazywał na możliwość pogodzenia się

małżonków lub na ewentualność ponownego podjęcia współżycia po spełnieniu pewnych warunków, że od lipca 2000 r. separacja małżonków - w sensie faktycznym - była już trwała;

- niezastosowaniu art. 3 Konstytucji RP, zasady jednolitości Państwa Polskiego, w tym jednolitej praktyki rozumienia i stosowania prawa, poprzez odmienne rozumienie pojęcia „wspólność małżeńska” na gruncie art. 70 ust. 3 wyżej wymienionej ustawy o emeryturach i rentach;

- art. 45 Konstytucji RP poprzez naruszenie prawa odwołującej do bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd, co nastąpiło przez wyrażenie na marginesie uzasadnienia wyroku zdziwienia dla determinacji wnioskodawczynie w jej staraniach o policyjną rentę rodzinną i zaznaczenie, że nie wydaje się, aby policyjna renta rodzinna była wyższa od własnego świadczenia, jakie zabezpiecza byt U. O.

Opierając skargę na takich podstawach, odwołująca się wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie jej prawa do policyjnej renty rodzinnej po zmarłym mężu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości, a także o uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Konstruując skargę kasacyjną i nadając jej charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ustawodawca dokonał istotnych zmian w stosunku do kasacji, wprowadzając specjalnego, ale jednak zwyczajnego środka odwoławczego, przysługującego w toku instancji od orzeczeń nieprawomocnych. Jedną z takich zmian jest wyraźne ograniczenie podstaw, gdyż jakkolwiek - zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. - skarga kasacyjna może być oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jednak podstawy te zostały w sposób doniosły zreformowane. W stosunku do wszystkich podmiotów wnoszących skargę, wyłączono możliwość oparcia jej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). W ten sposób doszło do ścisłego zharmonizowania podstaw kasacyjnych z charakterem postępowania kasacyjnego i

zakresem rozpoznania skargi, oznaczonym w art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Treść i kompozycja art. 398<sup>3</sup> k.p.c. wskazują więc, że jakkolwiek generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Przepis art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. nie może zatem stanowić zarzutu wypełniającego drugą podstawę kasacyjną.

Podobne uwagi można poczynić w odniesieniu do tych zarzutów, które odnoszą się do „przerzucenia na odwołującą się ciężaru dowodu co do faktu, że U. O. do dnia śmierci męża A. O. nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej”, bowiem faktycznie dotyczą one obrazy art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, zaś w orzecznictwie utrwalona jest wykładnia negująca możliwość skutecznego podnoszenia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 6 k.c., gdy zmierza on do zakwestionowania ustaleń faktycznych (por. wyroki z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 64/00, OSNC 2000 nr 12, poz. 232; z dnia 15 października 2004 r., II CK 62/04, LEX nr 197635, z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 178/05, LEX nr 220844 oraz z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 426/07, LEX nr 465919). Do zakresu regulacji art. 6 k.c. nie należy bowiem to, czy strona wywiązała się ze swoich obowiązków procesowych (powołała dowody na wykazanie swoich twierdzeń). Przepis art. 6 k.c. jako stwierdzający, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, ma w procesie istotne znaczenie dopiero wówczas, gdy sąd z braku odpowiednich dowodów albo wskutek odmowy wiary lub mocy przeprowadzonym dowodom, nie poczynił określonych ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4

stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836). Wówczas konsekwencje tego ponosi strona, na której spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu. Jeżeli natomiast istotne fakty zostaną ustalone, to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (powód, pozwany, czy nawet dowód został przeprowadzony z urzędu).

Odnosnie natomiast do wskazywanego przez skarżącą naruszenia art. 381 k.p.c., podnieść zaś należy, że przepis ten dotyczy wyłącznie tych dowodów, na które powołuje się strona w postępowaniu odwoławczym, a nie dowodów dopuszczonych przez Sąd drugiej instancji z urzędu, co umożliwia art. 232 zdanie drugie w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i już z tego względu zarzut ten nie może być uwzględniony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się przy tym, że jeżeli sąd drugiej instancji uzna, że powołany przez stronę dowód jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, to pomimo niewykazania przez stronę, która powołała dowód, że nie mogła powołać go w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji albo że potrzeba powołania się na ten dowód wynikała później, przeprowadzenie tego dowodu nie stanowi naruszenia art. 381 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2000 r., I PKN 28/00, OSNP 2002 nr 7, poz. 161 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2004, I CK 213/03, Biuletyn SN IC 2004 Nr 10, s. 41). W uzasadnieniu tego poglądu wskazuje się, że według obowiązującego modelu środków odwoławczych w postępowaniu cywilnym apelacja jest tzw. apelacją pełną (*cum beneficio novorum*). Sąd drugiej instancji jest nie tylko sądem kontrolującym prawidłowość rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji, ale jest także sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę, przy czym akcent położony jest na tę drugą funkcję (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124).

Przepis art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. tylko wyjątkowo może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej. Uzasadnienie wyroku sporządzane jest bowiem po jego wydaniu a zatem jakość uzasadnienia co do zasady nie może mieć wpływu na wynik sprawy. Podstawa skargi kasacyjnej odnosząca się do przepisów postępowania tylko wówczas jest uzasadniona, gdy zachodzi wpływ naruszenia prawa na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). W



związku z tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że tylko takie rażące naruszenie zasad sporządzania uzasadnienia określonych w art. 328 § 2 k.p.c., które powoduje niemożność kontroli kasacyjnej orzeczenia może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r., II PK 129/09, LEX nr 571918). Tego rodzaju wadliwości w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego skarżąca zaś nie wykazała. Wbrew jej twierdzeniom, w motywach orzeczenia wyjaśniono, na jakiej podstawie prawnej zostało ono oparte, skoro Sąd drugiej instancji zaaprobował zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną opartą na art. 70 ust. 1 – 3 ustawy o emeryturach i rentach, mających zastosowanie na mocy odesłania zawartego w art. 24 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. W tym kontekście nieusprawiedliwiony, bo niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., co miałyby polegać na nieodniesieniu się do apelacji osobiście wniesionej przez odwołującą a dotyczącej, między innymi, naruszenia art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, niezależnie od tego, jakie argumenty wnioskodawczynie przywołała dla uzasadnienia swego stanowiska. Dla podważania zaprezentowanej przez Sąd Apelacyjny wykładni tego przepisu właściwa jest bowiem pierwsza podstawa kasacyjna. Nie ma też podstaw do stwierdzenia, że Sąd odwoławczy nie odniósł się do apelacyjnego zarzutu odwołującej się sprzeczności ustaleń Sądu Okręgowego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, skoro z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika wprost, że ustalenia Sądu pierwszej instancji poczynione na podstawie zgromadzonych dowodów zostały w pełni zaakceptowane z przyczyn wykazanych w tych motywach. Natomiast w odniesieniu do fragmentu uzasadnienia zawierającego uwagi poczynione „na marginesie”, choć słusznie skarżąca wytknęła Sądowi Apelacyjnemu prowadzenie nadmiernie swobodnych dywagacji, bowiem stwierdzenia o wyrażeniu „zdziwienia dla determinacji wnioskodawczynie w jej staraniach o policyjną rentę rodzinną skoro jej byt zabezpiecza jej własne świadczenie i powszechna zasada pobierania tylko jednego świadczenia, przy czym nie wydaje się, aby policyjna renta rodzinna była wyższa”, wychodzą poza ramy uzasadnienia wyroku sądowego, to negatywna ocena tych uwag nie prowadzi do wniosku, że w ten sposób doszło do naruszenia wyrażonej w art. 45 Konstytucji RP zasady bezstronności Sądu. Zamieszczenie powyżej

przytoczonego zdania w uzasadnieniu sporządzonym już po wydaniu wyroku nie oznacza bowiem, że w trakcie postępowania, jak i w momencie orzekania, Sąd nie traktował stron postępowania równorzędnie, czyli że nie zachował bezstronności w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 stycznia 1999 r., sygn. K. 1/98, OTK ZU 1999 nr 1, poz. 3, wyjaśniający pojęcie bezstronności).

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 217 § 2 w związku z art. 382 k.p.c., co miałyby polegać na pominięciu w podstawie faktycznej wyroku ustaleń dotyczących „wieloletniego uzależnienia od alkoholu A. O., czy doszło u niego do zaburzeń osobowości, czy występował u niego alkoholizm nałogowy, a może już alkoholizm przewlekły, czy alkoholizm A. O. miał wpływ na wzajemne relacje między małżonkami A. i U. O.”, wskazać należy, że o istnieniu uzasadnionej drugiej podstawy kasacyjnej przesądza nie każde naruszenie przepisów postępowania, ale jedynie takie uchybienie tym przepisom, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Brak możliwości istnienia takiego wpływu naruszenia na wynik sprawy wyklucza wystąpienie uzasadnionej drugiej podstawy kasacyjnej. Skarżąca nie wyjaśniła, jakie znaczenie mogłoby mieć pominięcie ustaleń co do powyższych okoliczności, albowiem wykazanie tego rodzaju wpływu nie było możliwe. Prawo do renty rodzinnej uzależnione jest, po myśli art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, od pozostawania przez małżonków we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci jednego z nich. Powody, choćby najbardziej usprawiedliwione, dla których ten warunek nie został spełniony, nie mają więc znaczenia dla rozpatrywanego uprawnienia.

Pojęcie „pozostawania we wspólności małżeńskiej”, wobec braku jego legalnej definicji, było przedmiotem rozbieżności w judykaturze, które usnęła mająca moc zasady prawnej uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06 (OSNP 2007 nr 9 – 10, poz. 138), zgodnie z którą warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach, pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej (art. 70 ust. 3 tej ustawy). W

uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że alimentacyjna funkcja renty rodzinnej może i powinna być odnoszona do objęcia tego rodzaju ubezpieczeniową ochroną prawną małżonków, którzy do dnia śmierci współmałżonka byli zobowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.), a zatem faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa. Takie założenia i podstawowa alimentarna funkcja świadczeń rodzinnych sprawia, że nie występuje problem niekonstytucyjności art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, który zawiera poddawany analizie dodatkowy warunek pozostawania wdowy do dnia śmierci męża we wspólności małżeńskiej, postrzegany jako konieczna przesłanka nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej, zważywszy (dodatkowo) że zakres i formy obywatelskiego prawa do zabezpieczenia społecznego określa ustawa (art. 67 Konstytucji). Według Sądu Najwyższego w powiększonym składzie, znaczenia pojęcia pozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach nie da się wyjaśnić bez ustalenia realnych więzi małżeńskich na gruncie instytucji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Podstawowe normy tego prawa przewidują, że małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.). Ponadto, oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.). W ramach tych zasadniczych regulacji prawa rodzinnego uprawnione jest założenie, że o małżeństwie (art. 23 k.r.o.) oraz o potrzebach rodziny - w rozumieniu art. 27 k.r.o. - można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana nie tylko formalnym aktem małżeństwa, ale także realnym (rzeczywistym) węzłem pożycia małżeńskiego, któremu doktryna przypisuje opisowe znaczenie w postaci akceptowanego przez prawo i moralność wzorca, jaki małżonkowie powinni realizować w stosunkach małżeńskich w zmieniających się kolejach życia. Nieistotne lub przemijające zakłócenia dotyczące wspólnego pożycia nie podważają stanu pozostawania w faktycznej wspólności małżeńskiej. Wskutek zawarcia związku małżeńskiego i podjęcia wspólnego pożycia realizuje się wspólność małżeńska, w której ramach

powstają i realizują się wspólne potrzeby małżonków oraz dzieci tworzących rodzinę, którzy na wypadek wystąpienia ustawowo określonych ryzyk ubezpieczeniowych mogą uzyskać ochronę prawa ubezpieczeń społecznych. Już na gruncie takich ogólnych uwarunkowań, pozostawanie we wspólności małżeńskiej, która stanowi przesłankę nabycia prawa do renty rodzinnej w myśl art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym, a następnie - wskutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci ubezpieczonego) - uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej. Inaczej rzecz ujmując, wymaganie pozostawania w faktycznej wspólnocie małżeńskiej sprawia, że dla spełnienia tego dodatkowego warunku nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej nie wystarcza samo występowanie zewnętrznych oznak w postaci istnienia małżeństwa potwierdzonego formalnym aktem małżeńskim, ale konieczne jest zachowanie do dnia śmierci ubezpieczonego realnych więzi małżeńskich w ich rozmaitych wspólnotowych przejawach.

Akceptując ten kierunek wykładni i biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie, którymi Sąd Najwyższy w związku z tym, że zarzuty sformułowane w ramach drugiej podstawy kasacyjnej okazały się nieuzasadnione, jest związany (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), nie można przypisać błędu rozumowaniu Sądu odwoławczego, że między małżonkami O. nie istniała wspólność małżeńska, bowiem brak było faktycznych więzi fizycznych, emocjonalnych i duchowych. Potwierdza to zarówno fakt złożenia latem 1999 r. pozwu rozwodowego przez męża wnioskodawczyni i postawa odwołującej się, która wyraziła zgodę na rozwód, przyznając tym samym, że w istocie nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego. Niewątpliwie zerwane zostały również więzi gospodarcze między małżonkami, którzy prowadzili wspólne gospodarstwo domowe tylko przez okres, gdy odwołująca się zamieszkiwała wspólnie z mężem w W., tj. od listopada 1997 r. do grudnia 1999 r. Każdy z małżonków przed zawarciem związku posiadał swój

majątek osobisty, brak zaś było wspólnego majątku dorobkowego. Faktyczne kontakty między małżonkami trwały tylko do lipca 2000 r., i tylko w tym okresie małżonkowie odwiedzali się regularnie, a po tej dacie separacja była już trwała. W chwili śmierci A. O. (26 marca 2004 r.) nie istniała między małżonkami więź duchowa, nie utrzymywali oni ze sobą kontaktów, nie interesowali się swoim losem i nie wspomagali finansowo. Odwołująca się nie odwiedzała męża w szpitalu podczas jego ostatniego leczenia szpitalnego, nie знаła także daty jego śmierci. Obowiązków związanych z pogrzebem A. O. dopełnił brat zmarłego, a testamenty sporządzone przez męża wnioskodawczyni w 1996 r. i ponownie 12 września 2000 r. regulują kwestię spadkobrania w sposób jednoznacznie niekorzystny dla żony.

Przy takich ustaleniach faktycznych konkluzja, że małżonkowie do dnia śmierci A. O. nie pozostawali w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach w związku z art. 24 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, nie nasuwa zastrzeżeń, wobec czego nie ma podstaw do uznania za usprawiedliwione również tych zarzutów skargi, które zostały sformułowane w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy z mocy art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.